

Origene. Dizionario. La cultura, il pensiero, le opere, a cura di A. Monaci Castagno, Roma 2000, Città Nuova Editrice, ss. 489.

Znana włoska specjalistka w zakresie działalności homiletycznej Orygenesesa, A. Monaci Castagno, we współpracy z włoską grupą badaczy zajmujących się spuścizną Orygenesesa i innych wczesnochrześcijańskich przedstawicieli tradycji aleksandryjskiej, kierowaną przez L. Perrone z Pizy, przygotowała znakomite narzędzie do pracy nad życiem i myślą autora *Contra Celsum* w postaci słownika, obejmującego aktualne opracowania najważniejszych zagadnień związanych z jego osobą. Autorami 108 haseł, poświęconych aspektom historycznym, literackim, egzegetycznym, filozoficznym i teologicznym twórczości Aleksandryjczyka oraz podstawowym kwestiom biograficznym, jest 28 wybitnych znawców, głównie włoskich, ale także francuskich, szwajcarskich i amerykańskich. Dobór autorów pokrywa się z ich naukowymi kompetencjami, ale może budzić pewną wątpliwość nadmierne „zitalianizowanie” zespołu autorskiego i nieobecność zasłużonych orygenistów z Francji (J.N. Guinot, M. Fedou), Szwajcarii (E. Junod), Stanów Zjednoczonych (K. Jo Torjesen, R.M. Berchman, G. Bostock) czy Niemiec (L. Lies, W.A. Bienert, Ch. Marksches). Bibliografia towarzysząca poszczególnym hasłom nie pomija jednak żadnego z ważnych opracowań. Z polskich prac słusznie zostały wspomniane pozycje H. Pietrasa, M. Starowieyskiego i M. Szrama.

Wybór haseł do kompendium wiedzy o tak bogatej osobowości, jaką stanowi Orygenes, był niewątpliwie zadaniem trudnym i niewdzięcznym. Autorzy starali się zachować równowagę między ilością haseł przekrojowych i szczegółowych. W dotarciu do drobnych kwestii i omówienia poszczególnych terminów pomagają indeks i klucz ułatwiający poruszanie się po słowniku. O ile całościowa lektura *Dizionario* nie pozostawia wątpliwości, że nie pominięto w nim żadnego z ważnych zagadnień, to jednak niekiedy można żałować rezygnacji z pewnych istotnych haseł, pozwalających natychmiast odnaleźć interesującą czytelnika kwestię; takie zagadnienia, które wymagałyby całościowego ujęcia, jak np. „człowiek”, „kontemplacja” czy „kaznodziejstwo”, nie figurują w spisie

hasel, lecz zostały rozbite na drobniejsze tematy omówione w hasłach szczegółowych. Z drugiej strony słownik zawiera np. obszerne hasło „filozofia”, w którym brak jednak syntetycznego ujęcia kwestii relacji myśli Orygenesusa do podstawowych kierunków filozofii antycznej, zwłaszcza platonizmu i stoicyzmu. Również niektóre pojęcia kluczowe dla doktryny Orygenesusa, jak np. „epinoia”, „mądrość” czy „alegoria”, chociaż pojawiają się w słowniku przy różnych okazjach, nie zostały wyodrębnione w oddzielne hasła. Może dziwić natomiast wprowadzenie np. odrębnego hasła „Anioł narodów” obok całościowego hasła poświęconego aniołom. Oczywistym zjawiskiem w słowniku poświęconym Orygenesowi są hasła poświęcone Filonowi i Klemensowi Aleksandryjskiemu, trudno jednak zrozumieć brak hasel dotyczących łacińskich tłumaczy jego dzieł – Rufina z Akwilei i Hieronima.

Hasła zostały skonstruowane według szczegółowego planu i stanowią wyczerpującą minirozprawę, dając przejrzyste ujęcie zagadnienia na podstawie najnowszej literatury przedmiotu. Orygeniści starają się przekazać na podstawie współczesnego stanu badań obowiązujące stanowisko w omawianych kwestiach, wiele zagadnień pozostaje jednak otwartych, stąd nie dziwi niekiedy nieco odmienne przedstawianie tych samych problemów u różnych autorów (np. zagadnienie apokatastazy i zbawienia szatana w hasłach „Apokatastaza” E. Prinzivalli i „Diabeł” A. Monaci Castagno).

Oprócz hasel doktrynalnych na szczególną uwagę zasługują w słowniku hasła poświęcone Orygenesowskiej egzegezie poszczególnych ksiąg biblijnych. Niezwykle cenne są opracowania z zakresu teorii literatury A. Le Boulluec: „Gatunki literackie” i „Retoryka”, ukazujące zmianę w poglądach współczesnych badaczy na wpływ zasad retoryki na twórczość Aleksandryjczyka. Znakomicie zostało przygotowane hasło G. Sgherri dotyczące relacji Orygenesusa do judaizmu, o wiele bardziej pozytywnej niż przedstawiano niejednokrotnie w uproszczonej, obiegowej opinii, a także hasło E. Norelli o złożonym stosunku Orygenesusa do gnostycyzmu, z jednej strony polemicznym, z drugiej – nawiązującym do pewnych walentyniańskich schematów.

Nowy słownik orygeniański powinien stać się odtąd konieczną lekturą zarówno wśród studentów patrologii, jak i wśród zaawansowanych badaczy. Zwłaszcza osobom wchodzącym w świat Orygenesowej teologii pozwoli on zapoznać się ze stanowiskiem współczesnej nauki wobec trudnych i dyskusyjnych kwestii, które w podręcznikach przedstawiane były często w sposób uproszczony lub przestarzały (choćby kwestia genezy i istoty zjawiska określanego jako „szkoła aleksandryjska”), a ich zgłębienie wymagało żmudnych studiów wielu obszernych opracowań. Najwybitniejszy obok Augustyna myśliciel wczesnego chrześcijaństwa doczekał się więc godnego kompendium wiedzy o swoim życiu i doktrynie. Dzieło to stanowi w pewnym sensie także hołd złożony

nieżyjącemu już czołowemu orygeniście 2. poł. XX wieku H. Crouzelowi, którego opracowania powracają jak refren na kolejnych stronach słownika. Pozostaje tylko wyrazić żal, że francuski jezuita nie mógł osobiście wziąć udziału w przygotowaniu tej pozycji i że redaktorzy słownika nie zdecydowali się na oficjalne zadedykowanie mu swojego dzieła.

Ks. Mariusz Szram – Lublin, KUL